

Ks. Grzegorz BACHANEK

## CIERPIENIE W ŻYCIU KAPŁANA WEDŁUG JOSEPHA RATZINGERA

**Treść:** 1. Cierpienie związane z ludzką egzystencją; 2. Martyrologiczny wymiar posługi pasterskiej; 3. Sprawowanie eucharystycznej Ofiary; 4. Służba Bożemu Słowu; 5. Połączenie kapłaństwa z celibatem; 6. Towarzystwo człowiekowi w cierpieniu; 7. Bolesna świadomość niedorastania; 8. Trud kapłańskiej wspólnoty; 9. Świadectwo cierpienia; 10. Cierpienie, które zaprasza do modlitwy; 11. Cierpienie i radość.

**Słowa kluczowe:** cierpienie, Ratzinger Joseph, Benedykt XVI, kapłan, kapłaństwo.

**Keywords:** Suffering, Ratzinger Joseph, Pope Benedict XVI, Priest, Priesthood.

Zagadnienie cierpienia jest jednym z kluczowych zagadnień ludzkiej egzystencji. Stąd nie jest i nie może być ono obce kapłanowi, który z ludu jest wzięty i dla ludu ustanowiony. Kapłan służy człowiekowi cierpiącemu i sam cierpienia doświadcza. W artykule poniższym próbuję ukazać refleksję J. Ratzingera pełniącego przez osiem lat posługę biskupa Rzymu na temat cierpienia w życiu kapłana.

### 1. Cierpienie związane z ludzką egzystencją

Cierpienie przynależy do ludzkiej egzystencji. Związane jest z jednej strony z ludzką skończonością a z drugiej strony z ludzką winą. Jesteśmy wezwani do tego, by cierpienie ograniczać, zapobiegać cierpieniu niewinnych, uśmierzać ból, pomagać w przezwyciężeniu cierpień psychicznych. Ale cierpienia nie można wyeliminować, całkowicie usunąć ze świata. Gdy człowiek próbuje uciec przed cierpieniem, uniknąć wysiłku i bólu związanego z prawdą, miłością i dobrem, jego życie staje się puste, naznaczone poczuciem zagubienia i braku sensu.<sup>1</sup> *Nie unikanie cierpienia ani ucieczka od bólu uzdrawia człowieka, ale zdolność jego akceptacji, dojrzenia w nim, prowadzi do odnajdywania sensu przez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpiał z nieskończoną miłością.*<sup>2</sup> Cierpienie nie jest rzeczywistością właściwą jedynie kapłanowi, to rzecz jasna doświadczenie właściwe każdemu człowiekowi.

---

<sup>1</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Spe salvi*, p. 36n.

<sup>2</sup> Tamże, p. 37.

## 2. Martyrologiczny wymiar posługi pasterskiej

Chrystus schodzi w noc cierpienia, opuszczenia, wyszydzenia i śmierci. Zajmuje ostatnie miejsce świata, by leczyć nas z pychy. Byśmy na nowo potrafili uznać, że potrzebujemy Boga, że nie możemy bez Niego istnieć, zaczęli się modlić i żyć w prawdzie.<sup>3</sup>

Kościół został założony i opiera się na cierpieniu Chrystusa. Bóg nie jest jakimś odgórnie panującym władcą, którego nie poruszają cierpienia ludzi. Bóg zstępuje na ziemię, by stać się pasterzem ludzi. By przyprowadzić człowieka do siebie, wybiera trud stania się człowiekiem i własną śmierć, drogę współcierpienia, współmiłowania i współlumierania. Urząd pasterski został oplacony cierpieniem Syna Bożego, stąd ma on wymiar martyrologiczny. Wymiar ten wyraziście ukazuje się w życiu św. Pawła. Zawsze cierpiał on z powodu Kościoła i Ewangelii ale w mowie pożegnanej w Efezie wskazuje, że chce ostatecznie wejść do wspólnoty cierpienia z Chrystusem, aby w ten sposób dopełnić swojego apostołskiego dzieła. Nie da się być pasterzem w Kościele trzymając się z daleka. Można nim być tylko poprzez zaangażowanie własnego istnienia.<sup>4</sup>

Autor przypomina najbardziej poruszający rytuał w czasie jego własnych święceń. Po namaszczeniu ręce kapłana były związane i zwiazanymi rękoma podnosił kielich. Ten kielich przypominał pytanie Chrystusa: *Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?* (Mk 10,38). Związane ręce są znakiem bezsilności, rezygnacji z władzy, nie dysponowania już sobą, swoim życiem. Należę do Niego, a poprzez Niego do innych. Jestem gotów na rezygnację z własnej woli, na cierpienie, na ostateczność, na naśladowanie Chrystusa do końca.<sup>5</sup>

Rozważając obraz żywych kamieni podkreśla Ratzinger znaczenie bycia budowanym. Odwołuje się do myśli Bernanosa, że cielesne i duchowe cierpienie jest najbardziej kosztownym darem, jaki otrzymaliśmy od Pana.<sup>6</sup>

Wydaje się, że autor w pewien sposób nawiązuje do myśli św. Augustyna. Augustyn zwywał chrześcijan, by rozważali niesprawiedliwą mękę Chrystusa, a kapłanów, by przygotowywali słuchaczy na zbliżające się próby. Zachęcał, by nie łudzili wiernych fałszywą nadzieją ani nie napawali lękiem.<sup>7</sup> Ratzinger zachęca kapłana, by realistycznie patrzył na swoją posługę i dostrzegał jej wymiar martyrologiczny.

Posługa pasterska oznacza miłowanie, a miłość związana jest z cierpieniem, oznacza gotowość na cierpienie. Musi zostać oczyszczona cierpieniem na drodze cierpliwości i pokory. Stajemy się wolni nie wtedy, gdy szukamy własnego

<sup>3</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 532.

<sup>4</sup> Por. tamże, 314.

<sup>5</sup> Por. tamże, 474n.

<sup>6</sup> Por. tamże, 412.

<sup>7</sup> Por. ŚW. AUGUSTYN, *Kazanie 46*, w: M. STAROWIEYSKI, *Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach*, Kraków 2010, 43n.

uznania, ale gdy wielbimy Pana.<sup>8</sup> *Chęć uniknięcia cierpienia oznacza negację miłości i wyparcie się Chrystusa.*<sup>9</sup> Autor podkreśla związek miłości pasterskiej z cierpieniem.

Zwracając się do kapłanów, zakonników, diakonów i seminarzystów w Fatimie Benedykt wskazał na pilną potrzebę głoszenia integralnej wiary w obliczu wielkiej religijnej obojętności, przywołując postać św. Jana Marii Vianneya: *Drodzy przyjaciele, pozwólcie, że posłużę się słowami Proboszcza z Ars, który tak modlił się do Pana: Udziel mi daru nawrócenia mojej parafii, a ja zgodzę się na wszelkie cierpienia, które mi zesłesz przez resztę mojego życia.*<sup>10</sup>

Biskupów zachęca do odnowienia w sobie zdolności do miłosierdzia i współcierpienia, by móc odpowiedzieć na różne ludzkie potrzeby, także na brak poczucia sensu istnienia i nadziei.<sup>11</sup>

Zadaniem kapłana jest prowadzenie ludzi ku wolności, w bezkres Boga. Nie jest to wygodne przedsięwzięcie. Człowiek wyrwany ze swoich przyzwyczajeń broni się, myśli, że odbiera mu się życie. Wiele wysiłków okazuje się daremnych. Tym niemniej prowadzenie ludzi do Boga jest czymś najwspanialszym i po ludzku najpiękniejszym.<sup>12</sup>

Istotą posługi pasterskiej jest naśladowanie Jezusa Chrystusa. Możemy prowadzić innych, tylko gdy sami idziemy za Panem, gdy idziemy przodem. Naśladowanie Chrystusa oznacza wybranie drogi przeciwnej sile przyciągania egoizmu. Jest ono możliwe tylko wtedy, gdy niesie nas nowa siła przyciągania łaski. Do tego naśladowania należy także krzyż.<sup>13</sup> Autor ukazuje misję kapłana jako posługę świadka Jezusa Chrystusa. To świadectwo wyraża się w wypełnianiu zadań pasterza i potwierdzeniu ich pójściem za wolą Pana czyli naśladowaniem. Obie te postawy wynikają z miłości.

### 3. Sprawowanie eucharystycznej Ofiary

Sprawowanie Eucharystii to najpiękniejsza i najwyższa służba kapłana. Chleb eucharystyczny przypomina kapłanowi, że on także w pewien sposób musi stać się pszenicznym ziarnem Boga. Nie może poprzestać jedynie na zewnętrznych znakach i słowach ale musi dołożyć kawałek samego siebie. Obok zewnętrznych oskarżeń i niepowodzeń oznacza to także wewnętrzną udrękę związaną z poczuciem niedora-

---

<sup>8</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 310n.

<sup>9</sup> Tamże, 310.

<sup>10</sup> Ojciec Święty Benedykt XVI w Fatimie 12-13 maja 2010 r., *Akty zawierzenia modlitwy, homilie, przemówienia*, Kraków 2010, 20.

<sup>11</sup> Por. tamże, 62n.

<sup>12</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 472.

<sup>13</sup> Por. tamże, 473n.

stania do wielkości zadania.<sup>14</sup> Obok nawiązania do św. Ignacego z Antiochii można tu dostrzec także ślad myśli Orygenes. Orygenes podkreśla, że kapłan ma ze swojego życia składać całopalną ofiarę: *Również każdy z nas ma w sobie swoją ofiarę całopalną i sam zapala sobie ogień na ołtarzu całopalenia, aby nieustannie płonął. Jeśli wyrzekam się wszystkiego co posiadam, jeśli biorę swój krzyż i idę za Chrystusem, złożyłem całopalną ofiarę na ołtarzu Bożym...*<sup>15</sup>

Eucharystia jest centrum życia kapłańskiego, bo w niej Chrystus daje nam codziennie samego siebie. Eucharystia powinna być dla kapłana szkołą życia, w której uczy się codziennie ofiarowywać swoje życie, zapominać o sobie, być do dyspozycji Pana, oddawać swoje życie, być tam, gdzie Pan go potrzebuje, nawet gdy inne sprawy wydają mu się ważniejsze czy piękniejsze. Owocem takiej postawy staje się doświadczenie wolności.<sup>16</sup> Autor podkreśla znaczenie tajemnicy Krzyża w kapłańskim przeżyciu Eucharystii.

#### 4. Służba Bożemu Słowu

*Czy dzisiaj bycie kapłanem, siewcą słowa, ma jeszcze jakiś sens? Czy dla młodego mężczyzny nie ma zawodów z lepszymi perspektywami...?*<sup>17</sup> *Czy nie minęły już czasy w których wierni spieszyli do kościoła?* Autor stawia te dramatyczne pytania wobec przewagi światowych sił ateizmu, odkryć techniki, potęgi egoizmu i chciwości. Może się wydawać, że głosiciel słowa stoi na straconej pozycji, że jest skazany na porażkę. Pan Bóg wydaje się bezsilny. Boskie wartości są zapomniane na tym świecie. Stawiając tak niepokojące pytania w roku 1962 sięga do Słowa Bożego, które stanowi odpowiedź na sytuację zniechęcenia i rozczarowania. Przypowieść o siewcy (Łk 8,4nn) pokazuje, że niezależnie od tego, ile pracy okaże się daremną, to znajdują się ziarna, które dojrzeją i wydadzą plon. Paweł (2 Kor 11, 19nn) wśród serii katastrof doświadcza dobroci Boga i staje się człowiekiem pełnym optymizmu.<sup>18</sup>

Problem głosiciela słowa nie ogranicza się do zewnętrznych trudności. W sobie samym dostrzega opór wobec słowa, wewnętrzne rozdarcie, brak głębi, konformizm, ciernie zmartwienia czy przyjemności, niezdolność słuchania.<sup>19</sup>

Udzielając święceń kapłańskich biskup Monachium zwraca uwagę kandydatom, że w urząd głoszenia słowa wchodzi się nie tylko myślą, ale w sposób bardziej podstawowy życiem i cierpieniem: *W ciągu tych lat studiów weszliście myślą, życiem, a*

<sup>14</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 445.

<sup>15</sup> ORYGENES, *Homilie o Księdze Kapłańskiej* 9,9, w: ORYGENES, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, PSP 31, 2, 1984, 140.

<sup>16</sup> Por. *Msza Święta i święcenia kapłańskie w Światowy Dzień Modlitw o Powołania, Bazylika Watykańska*, 7 maja 2006, w: Benedykt XVI, *Myśli o kapłaństwie. In persona Christi*, Kraków 2009, 59n.

<sup>17</sup> J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 442.

<sup>18</sup> Por. tamże, 438-443.

<sup>19</sup> Por. tamże, 443n.

może nawet niekiedy też cierpieniem w słowo Boże, by móc je teraz dalej przekazywać. I proszę Was o to: nie rezygnujcie z tego zamyślenia się nad słowem i życia nim, ponieważ tylko w takim stopniu, w jakim ono jest w was żywe, tylko gdy żyjecie w tym słowie, możecie je przekazywać i sprawiać, że będzie przynosiło owoce.<sup>20</sup> Słowo Boże może być owocnie przekazywane, gdy zostało przeżyte i przecierpiane.

Seminarium duchowne jest miejscem, w którym przez Ducha Świętego ma nastąpić poznanie Chrystusa, będącego odrzuconym kamieniem, ukrzyżowanego, odrzucanego także dzisiaj. Możemy odnaleźć Chrystusa tylko wtedy, gdy pozwolimy się odrzucić przez społeczeństwo. Tylko odrzucony kamień jest prawdziwym kamieniem węgielnym.<sup>21</sup>

Twórcza refleksja teologiczna nad rzeczywistością kapłaństwa nie może zamykać się wyłącznie w płaszczyźnie myślenia: *Tylko to, co przeżyte i wycierpiane, może być pomyślane. I tylko wówczas, gdy stale na nowo będziemy przyjmować dziedzictwo Pana w tej totalności, nasze myślenie może odnaleźć swoją drogę.*<sup>22</sup>

J. Szymik w szczególny sposób zwraca uwagę na głęboko egzystencjalny charakter teologii Ratzingera, według którego teolog musi przeżyć i przecierpieć teologiczny problem, by jego słowo mogło dotknąć ludzkiej egzystencji.<sup>23</sup> Skoro w przypadku teologa słowo domaga się dramatu współcierpienia, to nie może być inaczej w przypadku kapłana.

Dla Ratzingera rzeczywistość ludzkiego cierpienia wskazuje na granice wszelkiej aktywności, o czym zbyt łatwo zapomina się w teologiach wyzwolenia. Nie można zrozumieć ludzkiego istnienia rozwijając jedynie teologię zdrowych, bez tajemnicy krzyża.<sup>24</sup>

## 5. Połączenie kapłaństwa z celibatem

Ratzinger broni celibatu kapłanów diecezjalnych jako wspólnej kościelnej formuły. Ludzie, którzy są zdolni i gotowi do małżeństwa, rezygnują z tej wielkiej wartości, by służyć Bogu. W ten sposób ukazują się w Kościele wspólny znak nadziei w Panu. Celibat nie wynika więc z jakiejś niechęci czy niezdolności do małżeństwa. Nie powinniśmy patrzeć na celibat jako na jakąś rzecz naturalną, którą otrzymały niektóre osoby. Jest to duchowy talent powierzony człowiekowi, by go pomnażał na drodze ciągłego i cierpliwego zmagania się. Posiadacz tego talentu musi nim żyć i go wycierpieć. Na tej drodze zmagania, dojrzewania prze-

---

<sup>20</sup> J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 535.

<sup>21</sup> Por. tamże, 400.

<sup>22</sup> J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 382.

<sup>23</sup> Por. J. SZYMIK, "Przedmowa", w: *W kręgu teologii Josepha Ratzingera - Benedykta XVI. Wykłady otwarte w zamiejscowym ośrodku Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Gliwicach(2006/2007)*, red. K. Wolsza, Opole 2008, 5.

<sup>24</sup> Por. J. RATZINGER, "Einheit der Kirche - Einheit der Menschheit", *Communio* 1(1972), 81.

żywa wzloty i upadki. W tym zmaganiu kapłan nie jest sam. Jest niesiony przez Chrystusa, Jego słowo, służbę i cierpienie. Jest niesiony w Kościele przez ludzi. Młodzi ludzie mogą odkryć w celibacie eschatologiczną przygodę ale mogą też stracić do niego zaufanie. Tak wiele dojrzałych i wielkich postaci wyrosło wśród katolickich kapłanów. Świadczenie celibatu jest podporą i potwierdzeniem dla małżeństw.<sup>25</sup> Dobrze przeżyty celibat przynosi owoce. Widzimy tu spojrzenie na bezżenność w perspektywie współpracy człowieka z łaską Bożą, trudnego dojrzenia w powołaniu. Autor dostrzega w celibacie wydarzenie kościelne.

Połączenie celibatu i kapłaństwa wskazuje, że nie można patrzeć na kapłaństwo w kategoriach samorealizacji. Kapłaństwo nie jest jednym z wielu zawodów. Nie może stać się wygodnym sposobem zabezpieczania swoich codziennych potrzeb. Wymaga systematycznego wyrzekania się samego siebie. Jest odpowiedzią na Boże powołanie.<sup>26</sup>

W odniesieniu do celibatu, podkreśla Ratzinger, że duchowe talenty muszą być przeżyte i przecierpiane.<sup>27</sup>

## 6. Towarzyszenie człowiekowi w cierpieniu

Przed kapłanem stoi wiele zadań. Przede wszystkim musi on jednak umieć towarzyszyć ludziom w ich bólu, zarówno w cierpieniu cielesnym jak i w rozczarowaniach, poniżeniach czy lękach. By temu sprostać musi najpierw sam nauczyć się umiejętności przyjmowania cierpienia i wytrwania w nim. Dokonuje się to na drodze ascezy, treningu, przewartościowania siebie. Gdy ta umiejętność przyjmowania cierpienia nie zostanie nabyta, gniew na wszystko i wszystkich zatruwa duszę.<sup>28</sup>

Nie mają racji ideologie, które oskarżają chrześcijaństwo o to, że zamiast walczyć z cierpieniem, pociesza i uspokaja ludzi. Uzdrawiająca przemiana świata, odkupienie człowieka dokonuje się przez włączenie cierpienia świata w Ciało Chrystusa. *Dlatego do misji kapłańskiej należy współcierpienie z Panem, rozumienie cierpienia świata, współdzwiganie go i przekazanie go Chrystusowi, oddanie go w odkupieńczą Miłość.*<sup>29</sup> Kapłan ma być tym, który rozumie cierpienie drugiego człowieka, potrafi wraz z nim współcierpieć, ale przede wszystkim oddaje jego ból Chrystusowi.

---

<sup>25</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 146n.

<sup>26</sup> Por. J. RATZINGER, *Droga do Boga i do człowieka*, W Drodze 1990 nr 12, 30.

<sup>27</sup> Por. J. RATZINGER, *Zum Zölibat der katholischen Priester*, Stimmen der Zeit 195(1977), 782.

<sup>28</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 410.

<sup>29</sup> Tamże, 561.

Maryja współcierpiąca pod krzyżem jest żywym obrazem Kościoła. Pokazuje, że współczucie, którego świat potrzebuje, wykracza poza naszą ubogą siłę. To współczucie włącza cierpienie świata w przestrzeń Bożej miłości.<sup>30</sup>

Namaszczenie poświęconym olejem czoła i rąk chorego jest wyrazem wejścia Jezusa Chrystusa w przestrzeń naszych cierpień i lęków. Jezus Chrystus jako *prawdziwe lekarstwo Boga jest obecny w nocy naszego cierpienia, niesie nas, daje nam pokój i pewność, że w rękach Boga na zawsze jesteśmy bezpieczni*.<sup>31</sup>

Autor wskazuje na cierpienie jako szczególnie uprzywilejowane miejsce otwarcia na pytanie o sens własnego życia a więc także na pytanie o Boga. Ludzie cierpiący fizycznie, psychicznie czy duchowo potrzebują słowa Bożego, które wskazuje na godność ludzkiego życia, na czułość Boga tak bliskiego cierpiącemu człowiekowi. Poprzez swoje często ukryte świadectwo liczni chrześcijanie, wśród nich kapłani, udzielają Chrystusowi swoich rąk, oczu i serc. Chrystus jest z cierpiącymi w Kościele, w Słowie i sakramentach, w ludziach dobrej woli, w dziełach opieki.<sup>32</sup> O zewnętrznej i wewnętrznej trosce Kościoła o człowieka chorego i o chorobę jako szansie zdumiewającej wewnętrznej przemiany pisze M. Ozorowski.<sup>33</sup> Świadectwo towarzyszenia umierającym i otwartego przyznania się do własnej choroby, cierpienia, słabości składa J. Kaczkowski.<sup>34</sup>

W słowach papieża o zdolności Kościoła do rozpoznawania oblicza Chrystusa w twarzy dziecka, chorego, cierpiącego czy potrzebującego<sup>35</sup> można dostrzec także wezwanie do otwarcia oczu, do nie skupiania się na swoich cierpieniach ale zauważania w drugim cierpiącym Pana.

## 7. Bolesna świadomość niedorastania

Św. Piotr poznał cierpienie związane z własną niewiernością. Poznał gorycz i upokorzenie związane z zaparciem się Mistrza, płacz nawrócenia. Musiał nauczyć się być słabym i potrzebującym przebaczenia. Droga wiary nie jest jakimś triumfalnym marszem ale jest naznaczona cierpieniem, ciągłymi próbami wierności. Ból związany z upadkiem prowadzi Piotra ku pokorze, skrusze. Naiwny entuzjazm zostaje zastąpiony powierzeniem się Chrystusowi ze świadomością własnej ułomności. Nie zniechęca się nią. Dzięki długiej drodze staje się wiarygodnym świadkiem.<sup>36</sup>

---

<sup>30</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 560.

<sup>31</sup> Tamże, 505.

<sup>32</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, Kraków 2010, p. 106.

<sup>33</sup> Por. M. OZOROWSKI, *Chrześcijańska wartość choroby i cierpienia*, w: *Duchowość cierpienia*, red. W. Gałązka, Warszawa 2010, 74.

<sup>34</sup> Por. *Szalu nie ma jest rak. Z ks. Janem Kaczkowskim rozmawia Katarzyna Jabłońska*, Warszawa 2013, 5-7.

<sup>35</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Africae munus*, Warszawa 2011, p. 30.

<sup>36</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Izabelin-Warszawa 2007, 67n.

Z bolesnej świadomości niedorastania do wymogów urzędu zwierza się Grzegorz Wielki: *Gdy rozważam, że choć nie miałem odpowiednich zasług i całą duszą się opierałem, zmuszono mnie do noszenia ciężaru pasterskiego urzędu, mgła smutku mnie ogarnia, a serce w smutku widzi jedynie ciemności, które nie pozwalają ujrzeć czegokolwiek... I bardzo się lękam, by przez dodanie mej winy nie zginęła powierzona mi rzesza wiernych, których grzechy dotychczas Pan spokojnie znosił.*<sup>37</sup>

Ratzinger przywołuje przeżycia Augustyna po przyjęciu święceń kapłańskich. Augustyn płacze nie tylko z powodu utraty wolności filozofa ale świadomy odpowiedzialności za ludzi jemu powierzonych. Obawia się własnej niezdolności do podjęcia tak wielkiego zadania: *Czy podołam temu? Czy potrafię im tak służyć, jak na to zasługują?*<sup>38</sup>

Obawa przed własną niewystarczalnością była udziałem Mojżesza, Jeremiasza czy Jonasza. Obawali się oni, że jako głosiciele słowa Bożego nie będą w ogóle wiarygodni.<sup>39</sup>

Jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary dostrzega Ratzinger kryzys kapłanów we współczesnym świecie wyrażający się w zmniejszającej się liczbie duchowieństwa, pustoszących seminariach, niepewności odczuwanej przez duchowieństwo. Szukając korzeni kryzysu wskazuje na napięcia, jakie przeżywa dzisiaj kapłan, który musi stale przeciwstawiać się naciskom świata, iść pod prąd aktualnym tendencjom. Kapłan staje przed pokusą uwolnienia się od ciężaru Sacrum, sprowadzenia misterium do wymiarów tylko ludzkich. Znajduje się pod presją, by już nie reprezentować Chrystusa ale podjąć służbę zaakceptowaną przez większość np. zastępując spowiedź terapeutyczną rozmową. Autor widzi też kryzys tożsamości kapłańskiej związany z niektórymi współczesnymi prądami teologicznymi.<sup>40</sup>

Kapłan jest człowiekiem, który cierpi z powodu podważania i kwestionowania wiary. Zakwestionowaniu uległa pewność jego własnej misji. Młodzi i starsi kapłani wydają się mówić obcymi językami. Te trudności są związane z nowymi koncepcjami kapłaństwa. Próbuje się ukazywać kapłaństwo tylko jako zawód, funkcję na którą jest się powoływany i odwoływany w wyniku demokratycznych wyborów i z której można zrezygnować.<sup>41</sup>

<sup>37</sup> Św. GRZEGORZ WIELKI, Listy, 1, 24; w: M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach*, Kraków 2010, 94n.

<sup>38</sup> J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 81.

<sup>39</sup> Por. tamże, 81.

<sup>40</sup> Por. *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori`ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem - prefektem Kongregacji Nauki Wiary - obecnym papieżem Benedyktem XVI*, Marki 2005, 49-52.

<sup>41</sup> Por. *Kapłan na przelomie czasów*, w: J. Ratzinger, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 364-369.



## 8. Trud kapłańskiej wspólnoty

W seminarium potrzeba wychowania w prawdzie, podjęcia trudu oczyszczenia. Przeciwnością takiej postawy jest konformizm kosztem poświęcenia prawdy. Człowiek nie chce psuć harmonii grupy. Nie chce stawać się obiektem śmieszności. Właściwą postawę wskazuje Tomasz Morus, który w imię prawdy jest gotów ryzykować własnym życiem i losem rodziny.<sup>42</sup> Młody człowiek w seminarium powinien nauczyć się życia w prawdzie, pokonać pokusę konformizmu.

Wspominając początki swojej drogi do kapłaństwa autor przypomina grupę około stu dwudziestu seminarzystów, którzy zgromadzili się we Freising w Boże Narodzenie 1945 roku. Łączyło ich poczucie wdzięczności za ocalone życie i pragnienie służenia Kościołowi w Jego Kościele. Prawie wszyscy z nich służyli jako żołnierze, doświadczyli okrucieństw wojny.<sup>43</sup> Niektórzy ze starych żołnierzy patrzyli na młodych nie walczących na froncie *jak na dzieci, które nie doświadczyły tak potrzebnego w służbie kapłańskiej cierpienia i nie przeżyły tych ciemnych nocy, w których kapłańskie „tak” mogło nabrać pełnego znaczenia.*<sup>44</sup> Obok zwrócenia uwagi na potrzebę cierpienia w służbie kapłańskiej widać w tym tekście realistyczną obserwację, że niekiedy przeżyte cierpienie może prowadzić do spojrzenia z góry na drugiego człowieka, raczej do poczucia wyższości niż zrozumienia.

Pisze Benedykt o głębokim wstrząsie związanym z seksualnymi nadużyciami popełnianymi przez księży i osoby zakonne, zranieniu ofiar, zbrukaniu kapłaństwa.<sup>45</sup> Widoczny jest tutaj ból z powodu grzechów współbraci w kapłaństwie.

O cierpieniu społecznym przeżywanym przez kapłana w związku z rozczarowaniem środowiskiem, poczuciem obcości, duchem rywalizacji, poczuciem zagrożenia ze strony innych pisze J. Mastalski.<sup>46</sup>

W czasie swojej pielgrzymki do Bawarii zachęca Benedykt kapłanów do bycia z braćmi cierpiącymi z powodu samotności, przeżywającymi wątpliwości i niepewność, tak aby wspólnota kapłańska była rzeczywistością nie tylko teologiczną ale doświadczaną przez każdego. Im bardziej ofiarowujemy się innym, tym radośniej doświadczamy obecności Chrystusa, który zawsze jest z kapłanem<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. J. RATZINGER, "Droga do Boga i do człowieka", *W Drodze* 1990 nr 12, 28n.

<sup>43</sup> Por. J. RATZINGER, *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927-1977*, Częstochowa 1998, 47n.

<sup>44</sup> Por. tamże, 47.

<sup>45</sup> Por. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011, 35-37.

<sup>46</sup> Por. J. MASTALSKI, *Lęki kapłańskie*, Kraków 2012, 147-149.

<sup>47</sup> Por. *Begegnung mit den Priestern und Ständigen Diakonen Bayerns, Ansprache in der Kathedrale zu Freising, 14.9.2006*, w: BENEDIKT XVI, *Von der Freude an Gott. Hundert Worte*, München-Zürich-Wien 2007, 76.

## 9. Świadectwo cierpienia

Przemawiając do kapłanów w Ekwadorze wspomina o kryzysach urzędu kapłańskiego, o pojawiających się pytaniach, czy nie powinna to być raczej praca czasowa czy wykonywana obok głównego zajęcia. W kontekście tych problemów podkreśla potrzebę, konieczność, niezastąpiony charakter posługi kapłańskiej. Kapłan powinien głosić Królestwo Boże na wzór Chrystusa, udzielać sakramentów, które Kościół otrzymał od Pana, poświadczając obietnicę wiary nie tylko słowem, ale życiem a w razie konieczności cierpieniem. To powołanie absorbuje człowieka bez reszty. Stąd tak ważna jest modlitwa kapłana, jego osobista relacja z Chrystusem. Dzięki niej kapłan staje się spokojny i wolny. Może udzielać innym duchowego spokoju.<sup>48</sup>

Nie możemy rozumieć określić kapłana jako *ewangelisty* czy *misjonarza* w sposób powierzchowny. Kapłan jest wezwany do naśladowania Chrystusa. W życiu Chrystusa czas przepowiadania słowa nie był długi. Po nim nastąpił czas Krzyża także będący posługą. Krzyż stał się Ewangelią, wydał obfite plony. Także kapłan w swoim cierpieniu daje więcej niż w działaniu. Doświadczając Ewangelii jako próby rozdarcia swojego życia, przeżywając straszne rozdarcie może dojść do pełnej wielkości. Jego rozdarcie wydaje owoce.<sup>49</sup> W tej refleksji wydaje się pobrzmiewać echo myśli Romano Guardiniego, który pisał, że tym, co działa i buduje są cierpienia prześladowanych, pomijane ofiary, pogardzane prace. Tam, gdzie nie może pomóc żadna rada, żadna kultura ani żadna mądra książka tam pomaga cierpienie ofiarowane w ukryciu Bogu.<sup>50</sup>

Ratzinger przypomina postać prawosławnego księdza Dimitrija Siergiejewicza Dudki. Rosyjski kapłan mówiący o cierpieniu Kościoła w komunistycznej Rosji musiał spędzić osiem i pół roku w łagrze, był przenoszony, zakazywano mu głoszenia kazań. Doświadczenie wycierpianej wiary nadało jego słowom rys prostoty, przejrzystości i siły przekonania. Jego kazania przyciągają młodych ludzi. Mówi w sposób bardzo prosty, pozbawiony resentymentu, w duchu spokojnej radości wpływającej z życia zakorzenionego w Bogu. Świadczy o Jezusie Chrystusie wobec Rosji ale także wobec zachodniej cywilizacji.<sup>51</sup>

Wskazuje autor na niemałą liczbę katolickich kapłanów, którzy w czasach nazizmu trafili do obozów koncentracyjnych, na adwentowe kazania kardynała Faulhabera, kazania biskupa Galena. Polemizuje z Hansem Küngiem, który przeciwstawia synod z Barmen i *Bekennende Kirche* postawie katolickiego i luterńskiego episkopatu. Dla Ratzingera synod z Barmen był odpowiedzią na problem manipulacji nauczaniem Kościoła przez ruch *Niemieckich Chrześcijan*, problem który w

<sup>48</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 385-387.

<sup>49</sup> Por. tamże, 359.

<sup>50</sup> Por. J. RATZINGER, *Von der Liturgie zur Christologie. Romano Guardinis theologischer Grundansatz und seine Aussagekraft, w: Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. J. Ratzinger, Düsseldorf 1985, 140.

<sup>51</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 388n.

katolicyzmie nie występował dzięki nienaruszalności dogmatu i więzi z papieżem.<sup>52</sup> Wydaje się, że rozchodzenie się dróg teologicznych z Küngiem, konflikt z dawnym bliskim współpracownikiem był dla Ratzingera bardzo bolesnym doświadczeniem.

Orygenes przez całe życie żywił pragnienie męczeństwa. Wyrażał je także w swoich homiliach. Ta wielka tęsknota za chrztem krwi przynajmniej w części została spełniona. Podczas prześladowania Decjusza został uwięziony i poddany okrutnym torturom. Z tego powodu zmarł kilka lat później.<sup>53</sup>

Benedykt przypomina płacz św. Jana (por. Ap 5,4). Widzi w nim ból w obliczu mrocznej tajemnicy dziejów, niepokój Kościołów z powodu milczenia Boga wobec prześladowań. Także dzisiaj niejednokrotnie odczuwamy obawy wobec trudności, nieporozumień i wrogości, jakich doświadcza Kościół. Tylko złożony w ofierze Baranek może nadać sens dziejom, które wydają się tak absurdalne.<sup>54</sup> Niezasłużone cierpienie, prześladowanie, męczeństwo wydają się niekiedy człowiekowi niezrozumiałą i dręczącą tajemnicą.

Powołanie kapłańskie nie może być powołaniem na czas określony. Obejmuje całego człowieka. Wspaniałą rzeczą w powołaniu kapłańskim jest możliwość pełnienia go niezależnie od wieku. Także starszy kapłan może wносить cenny wkład.<sup>55</sup> *Kapłana nie można nigdy „odstawić do lamusa”. Po tym można wręcz rozpoznać wewnętrzną rangę zawodu: niektórych zawodów nie można już wykonywać w wieku trzydziestu lat, innych w wieku czterdziestu itd. W pewnym momencie człowiek staje się nieprzydatny i może już tylko być na emeryturze. U kapłana inaczej: każdy wiek ma swoje własne znaczenie, zapal młodych jest tak samo ważny jak dojrzałość starszych. Właśnie mądrość, spokój, cierpienie starszych stanowią odrębny wkład, w którym ten zawód jeszcze raz okazuje się mieć sens i swoje wypełnienie aż do końca.*<sup>56</sup> Całoosobowy charakter powołania kapłańskiego a w szczególności miejsce cierpienia w tym powołaniu sprawia, że może być ono pełnione w sposób owocny także przez kapłana starszego, pozbawionego sił i zdrowia.

W psalmie 63 widzi rytm ludzkiego życia, które od poranku przez południe zmierza ku wieczorowi. Kapłan nigdy nie staje się niepotrzebny. Nigdy nie jest zwolniony z posługi. Gdy nie może już administrować parafią, może jeszcze udzielać sakramentów świętych i w ten sposób budować Kościół. Gdy nie może już sprawować sakramentów, może wspierać parafię swoją modlitwą i cierpieniem. Gdy i to staje się niemożliwe pozostaje znakiem mocy Boga, który wspiera nas w naszej bezsilności i czyni bezpiecznymi. Także życie kapłana, który prze-

---

<sup>52</sup> Por. J. RATZINGER, "Christ sein - plausibel gemacht", ThRv 71(1975), 361n.

<sup>53</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 29n.

<sup>54</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Izabelin-Warszawa 2007, 128.

<sup>55</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 386.

<sup>56</sup> Tamże, 386.

bywa w domu emerytów i nawet nie może celebrować Eucharystii posiada głęboki sens.<sup>57</sup>

O. Augustyn zwraca uwagę na znaczenie świadectwa cierpienia Jana Pawła II. Poprzez odważne, cierpliwe, pogodne znoszenie cierpienia, przez przyjęcie tak trudnego narzuconego mu doświadczenia pozyskiwał wielkich tego świata. *Cierpienie odstaniało czystość jego intencji, wielkoduszność serca, bezgraniczne zaufanie Bogu, miłość do wszystkich ludzi, współczucie dla chorych, troskę o młodych.*<sup>58</sup>

Kardynał wyraża głęboką wdzięczność wobec starszych kapłanów, których przykład życia - opanowanie, pokój, dojrzałość, wiara i wierność miały wielkie znaczenie dla jego życiowej drogi, nie mniejsze niż zachęta, siła czy słowo młodych. Podkreśla, ile archidiecezja monachijska zawdzięcza kapłanom w podeszłym wieku.<sup>59</sup>

## 10. Cierpienie, które zaprasza do modlitwy

Duch Święty uczy nas modlić się m.in. poprzez wydarzenia naszego życia, poprzez doświadczenie wielkiego cierpienia wobec którego stajemy całkowicie bezradni. Wymaga to jednak z naszej strony czujności, otwartości na te ciche impulsy Ducha: *Spotyka nas czasem nieszczęście, cierpienie, które sprawia, że krzyknijemy do Niego, ponieważ potrzebujemy pomocy większej niż wszystko, co mogą zrobić ludzie.*<sup>60</sup>

Modlitwa jest konieczna w życiu kapłana. Trzeba ją praktykować nie tylko wtedy, gdy sprawia radość. Tak jak bez dyscypliny nie uda się w życiu dokonać niczego wielkiego, podobnie jest i w życiu wewnętrznym. Wymaga ono całego naszego zaangażowania, długiej i wytężonej pracy.<sup>61</sup>

## 11. Cierpienie i radość

W życiu kapłańskim realizuje się obietnica, o której mówi Chrystus (Mk 10,29n). Chociaż życie uczniów pozostaje pod znakiem prześladowań, są w nim oskarżenia i cierpienia, to już w tym życiu otrzymują oni stokratną nagrodę. Do apostołskiej posługi należy opuszczenie, którego jednym z wymiarów jest celibat. Jeśli jednak człowiek zdobywa się na odwagę daru, ryzyko skoku, Bóg odplaca stokratnie. Wśród oskarżeń wyrasta wielka rodzina braci i siostr temu, który słowo wiary zanoszi ludziom.<sup>62</sup>

---

<sup>57</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 678.

<sup>58</sup> J. AUGUSTYN, *Kapłaństwo. Duchowość i postuga - współczesne wyzwania*, Kraków 2012, 230.

<sup>59</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 678.

<sup>60</sup> Tamże, 527.

<sup>61</sup> Por. tamże, 480.

<sup>62</sup> Por. J. RATZINGER, *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, Opera omnia t. XII, Lublin 2012, 481n.

Świadcstwo samych słów może być świadectwem fałszywym. Wraz ze świadectwem cierpienia samo życie staje się świadectwem. Apostołowie świadczą swoim życiem, że Chrystus jest żywy, że Bóg ma władzę nad naszym życiem i nad naszym umieraniem, że jest dobry. Nosząc tę prawdę w sobie byli pełni radości.<sup>63</sup>

Jeśli w seminarium jest gotowość podjęcia trudu bycia oczyszczanym, jest w nim także obecny humor i pogoda ducha. W przeciwnym razie atmosfera jest pełna żalów do innych i do siebie, radość nie może wzrastać.<sup>64</sup>

### Podsumowanie

Cierpienie jest rzeczywistością, której doświadcza każdy człowiek, a więc i kapłan. Szczególny związek z Chrystusem właściwy dla życia kapłańskiego oznacza także zgodę na naśladowanie Chrystusa w Jego cierpieniu. Posługa pasterska ma wymiar martyrologiczny. Poprzez sprawowanie Eucharystii kapłan uczy się ofiarowywać swoje życie. Boże Słowo, które kapłan głosi, powinno zostać przeżyte i przecierpiane. Połączenie celibatu z kapłaństwem jest znakiem wyrzeczenia się samorealizacji. Podstawowe zadanie kapłana stanowi towarzyszenie ludziom w ich cierpieniu. Szczególnie poprzez sakrament chorych Chrystus wchodzi w przestrzeń naszych cierpień i lęków. W bolesny sposób kapłan doświadcza swojej niewierności i niedorastania do wielkości podejmowanej misji. Cierpi z powodu grzechów ludzi sobie powierzonych i własnych współbraci. Niekiedy staje przed koniecznością świadczania aż do męczeństwa. Czasem przeżywa kryzys tożsamości. Bezradność wobec cierpienia zaprasza kapłana do modlitwy. Także kapłan starszy, pozbawiony sił i zdrowia może owocnie pełnić swoją posługę. W życiu kapłańskim zgodnie z obietnicą Chrystusa obok samotności pojawia się wspólnota, obok cierpienia radość.

## DAS LEIDEN IM LEBEN EINES PRIESTERS NACH JOSEPH RATZINGER

### *Zusammenfassung*

Leiden ist eine Wirklichkeit, die jeder Mensch erfährt, somit auch der Priester. Die besondere Verbundenheit mit Jesus - der wichtigste Aspekt des priesterlichen Lebens - beinhaltet das Einverständnis zur Nachfolge Jesu in Seinem Leiden. Das Hirtenamt hat einen Märtyrercharakter. Durch das Feiern der Eucharistie wird der Priester vorbereitet, sein Leben aufzuopfern. Das Wort Gottes, das der Priester verkündet, sollte erlebt und erlitten werden. Die Zusammensetzung von Zölibat und Priestertum ist ein Zeichen für den Verzicht auf die Selbstverwirklichung. Die Hauptaufgabe eines Priesters ist die Menschen in ihrem Leiden zu begleiten. Besonders durch das Sakrament der Krankensalbung tritt Jesus in unsere Leiden und Ängste ein. Auf eine schmerzhaftige Art und Weise erfährt der Priester seine Untreue

---

<sup>63</sup> Por. tamże, 469.

<sup>64</sup> Por. J. RATZINGER, "Droga do Boga i do człowieka", *W Drodze* 1990 nr 12, 29.

und Untauglichkeit zu seiner Mission. Er leidet wegen der eigenen Sünden und der Sünden der Mitbrüder. Manchmal reicht sein Zeugnis über Christus bis zum Märtyrertum. Ab und zu erlebt er auch eine Identitätskrise. Die Hilflosigkeit angesichts des Leidens lädt den Priester zum Gebet ein. Auch ein älterer Priester, sogar derjenige, der schon krank und schwach ist, kann seinen priesterlichen Dienst fruchtbar tun. Im Priesterleben erscheint, wie Christus versprochen hat, neben der Einsamkeit – die Gemeinschaft, neben des Leidens – Freude.